

Nazwisko **BEDNAREK**

Imiona **Stanisław** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **18. 04. 1914** Miejscowość, kraj **Żnin, woj. bydgoskie**

Data śmierci **12. 06. 1993** Miejscowość, kraj **USA**

Lat życia **79**

Adres cmentarza

Źródła: **"Heteran", nr 863 (sierpień 1993)**

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

ŚP. STANISŁAW BEDNAREK

Dnia 12 czerwca 1993 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł śp. Stanisław Bednarek, długoletni członek Placówki 119 w Hartford, CT., przeżywszy lat 79.

Urodził się 18 kwietnia 1914 r. w Żninie, w woj. bydgoskim, w Polsce. Tam się wychował, a potem pracował zdobywając wykształcenie zawodowe.

W 1937 r. powołany został do wojska, otrzymując przydział do 9. Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. W tej jednostce służył do 1939 roku, otrzymując stopień kaprała.

W czasie działań wojennych w 1939 r. brał czynny udział w walkach z Niemcami w okolicach Konina. Po ciężkich walkach 9. Pułk został rozbity, a żołnierze zabrani do niewoli, do Stalagu IX.

Z obozu został przymusowo skierowany na roboty rolne do

majątku niemieckiego, pracując tam bardzo ciężko. Tam spotkał swoją przyszłą żonę Helenę, również wywiezioną na przymusowe roboty. Już jako małżeństwo pracowali aż do zakończenia wojny.

W Polsce nie mieli do kogo wracać, postanowili więc, jak wielu innych, wyjechać do USA. Osiedlili się tutaj w Manchester, CT., gdzie Stanisław znalazł pracę w fabryce papieru i pracował w niej aż do emerytury. Tu urodził się

Weteran Nr. 863 Sierpień 1993r.

Ich syn Edward.

W roku 1954 r. Stanisław Bednarek wstąpił do Placówki 119 SWAP w Hartford, CT. Był bardzo lubianym kolegą i pełnił różne funkcje w Placówce. W ostatnich latach ciężko chorował na serce, został też sparaliżowany. Był pod stałą opieką lekarską i troskliwą opieką swej żony Heleny.

Odcinając od nas pozostawił w głębokim smutku żonę Helenę, syna Edwarda i liczne grono przyjaciół.

W kaplicy pogrzebowej w Manchester, CT. koledzy z Placówki wystawili flagi polską i amerykańską i pełnili wartę honorową. Po wspólnych modlitwach za spokój jego duszy, przy licznych udziałach rodziny i przyjaciół, koledzy z Placówki – w furankach – podchodzili do trumny, salując zmarłemu po raz ostatni.

Następnego dnia trumnę okrytą polską flagą przewieziono do kościoła w Manchester na mszę św., którą odprawił ks. T. Donnelly. Trumnę do kościoła i na cmentarzu nieśli koledzy weterani:

Stefan Sobczyński, Wincenty Zalegowski, Jerzy Przychodzen i Witold Grygorcewicz. Komendant Placówki 119 Stanisław Niedziela, pożegnał zmarłego kolegę krótkimi słowami i odczytał rytuał pogrzebowy. Potem wręczył żonie zmarłego, Helenie, flagę, która nakrywała trumnę.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Cześć Jego pamięci!

Bronisław Kulik
— sekr. prot. Placówki 119